

Sygnatura akt IX Cupr 1352/14

## WYROK ZAOCZNY W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

W., dnia 10-10-2014 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu IX Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący:SSR Barbara Sudnik-Hryniewicz

Protokolant:Agnieszka Senkowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 10-10-2014 r. we W.

sprawy z powództwa (...) Sp. z o.o. we W.

przeciwko Ł. W.

o zapłatę

powództwo oddała.

Sygn. akt IX Cupr 1352/14

## UZASADNIENIE

Strona powodowa (...) Sp. z o.o. we W., reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika w osobie radcy prawnego, wniosła o zasądzenie od pozwanego Ł. W. kwoty 720,53 zł wraz z odsetkami umownymi w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając roszczenie podała, iż pierwotny wierzyciel kasomat.pl S.A. z siedzibą we W. prowadzi działalność finansową, w ramach której udziela pożyczek gotówkowych osobom fizycznym za pośrednictwem serwisu internetowego [www.kasomat.pl](http://www.kasomat.pl). (...), iż pozwany wypełniając formularz elektroniczny umieszczony w serwisie zawarł z pierwotnym wierzycielem w dniu 14 lutego 2012r. umowę pożyczki o nadanym w systemie numerze identyfikacyjnym nr 263. Jednocześnie wypełniając formularz pozwany oświadczył, że zapoznał się i akceptuje tabelę opłat i prowizji oraz umowę i regulamin, co potwierdza automatyczna wiadomość zwrotna z godz. 09:05. Tym samym zdaniem strony powodowej, strony złożyły za pośrednictwem serwisu [kasomat.pl](http://kasomat.pl) zgodne oświadczenia woli akceptujące warunki i prowadzące do zawarcia umowy pożyczki. Strona powodowa podała również, że w dniu 15 lutego 2012r. kwota pożyczki została przelana w pełnej wysokości na rachunek bankowy pozwanego, zaś pozwany zobowiązał się zwrócić kwotę pożyczki powiększoną o opłatę przygotowawczą, odsetki w wysokości 4-krotności stopy lombardowej NBP oraz opłaty manipulacyjne, w tym koszty związane z ustanowieniem zabezpieczenia spłaty pożyczki, określone w tabeli opłat i prowizji w terminie spłaty, tj. do 16 marca 2012r.

Strona powodowa wskazała również, że pomimo kierowanych do pozwanego przez pierwotnego wierzyciela wezwań w formie wiadomości sms w dniach 23 marca 2012r., 30 marca 2012r., 6 kwietnia 2012r., 13 kwietnia 2012r. oraz wiadomości e-mail w dniach 23 marca 2012r., 30 marca 2012r., 6 kwietnia 2012r., 13 kwietnia 2012r., a także pomimo wezwania do zapłaty w dniu 3 kwietnia 2012r. do dnia dzisiejszego pozwany nie uregulował ciężącego na nim zobowiązania.

Strona powodowa podała, że w dniu 28 września 2012r. pierwotny wierzyciel [kasomat.pl](http://kasomat.pl) S.A. dokonał przelewu na jej rzecz wierzytelności przysługującej mu od pozwanego. Strona powodowa domaga się również odsetek za opóźnienie naliczanych zgodnie z umową od dnia następnego po dniu wymagalności w wysokości czterokrotności stopy kredytu

lombardowego. Wskazała, że pozwany został poinformowany o przelewie wierzytelności z dnia 28 września 2012r. drogą elektroniczną na wskazany przez nią adres e-mail.

Nakazem zapłaty wydanym w dniu 14 grudnia 2012r. w postępowaniu upominawczym Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Śródmieścia we Wrocławiu uwzględnił w całości żądanie pozwu.

Postanowieniem z dnia 25 lutego 2013r. Sąd Rejonowy dla Wrocławia- Śródmieścia we Wrocławiu na podstawie przepisu art. 502<sup>1</sup> § 1 k.p.c. wobec niemożności doręczenia nakazu zapłaty pozwanemu, a to z uwagi na błędny adres wskazany przez stronę powodową, uchylił nakaz zapłaty.

Następnie, postanowieniem z dnia 15 kwietnia 2013r. Sąd Rejonowy dla Wrocławia- Śródmieścia we Wrocławiu na podstawie przepisu art. 177 § 1 pkt 6 k.p.c. zawiesił postępowanie w sprawie, zaś w dniu 11 sierpnia 2014r. postanowił je podjąć.

Pozwany nie złożył odpowiedzi na pozew, nie stawiał się też na posiedzenie wyznaczone na rozprawę.

#### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

Sąd oddalił wszystkie wnioski dowodowe strony powodowej z uwagi na to, iż będąc reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika w osobie radcy prawnego, jako materiał dowodowy zaproponowała jedynie kserokopie dokumentów, które nie zostały prawidłowo poświadczane za zgodność z oryginałem i które tym samym nie mogły zostać uznane za dokumenty w rozumieniu przepisów procedury cywilnej, o czym poniżej.

#### ***Sąd zważył, co następuje:***

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Zgodnie z art. 339 § 1 i 2 k.p.c. jeżeli pozwany nie stawiał się na posiedzenie wyznaczone na rozprawę albo mimo stawienia się nie bierze udziału w rozprawie, sąd wyda wyrok zaoczny – § 1. W tym wypadku przyjmuje się za prawdziwe twierdzenie powoda o okolicznościach faktycznych przytoczonych w pozwie lub w pismach procesowych doręczonych pozwanemu przed rozprawą, chyba że budzą one uzasadnione wątpliwości albo zostały przytoczone w celu obejścia prawa – § 2. W toku niniejszego procesu pozwany zachował postawę całkowicie bierną. Nie złożył odpowiedzi na pozew, nie stawiał się także na rozprawie. W przedmiotowej sprawie spełnione zostały więc w/w przesłanki do wydania wyroku zaocznego.

Jednocześnie jednak, w ocenie Sądu, nie wystąpiły przesłanki pozytywne z 339 § 2 k.p.c. Należy wskazać, że niezależnie od wynikającego z przytoczonego wyżej domniemania prawdziwości twierdzeń powoda z rzeczywistym stanem rzeczy, sąd ma każdorazowo obowiązek krytycznego ustosunkowania się do jego twierdzeń z punktu widzenia ich ewentualnej zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy. W przypadku wątpliwości w tym przedmiocie, sąd nie można wydać wyroku zaocznego, opierając się tylko na twierdzeniach powoda o okolicznościach faktycznych. Należy przeprowadzić postępowanie dowodowe w celu wyjaśnienia powstałych wątpliwości (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 października 1998 r., I CKU 85/98; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1997 r., I CKU 115/97).

W ocenie Sądu strona powodowa nie wykazała istnienia dochodzonego roszczenia.

Zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Normie tej w warstwie procesowej odpowiadają art. 3 k.p.c., zgodnie z którym strony zobowiązane są przedstawiać dowody i art. 232 k.p.c., według którego strony są zobowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z jakich wywodzą skutki prawne.

Przede wszystkim wskazać należy, że strona powodowa nie przedstawiła żadnych dokumentów stanowiących dowody w myśl przepisów art. 244 k.p.c. i nast., w szczególności w myśl przepisu art. 245 k.p.c. traktującego o dokumencie prywatnym.

Jak już wspomniano z problematyką oceny dowodów wiąże się ciężar twierdzenia i dowodzenia tych wszystkich okoliczności, które w świetle art. 227 k.p.c. powinny stanowić przedmiot dowodu. Zdaniem Sądu strona powodowa nie sprostала temu obowiązkowi. Przedstawione przez nią załączniki pozwu w postaci kserokopii nie mogły stanowić podstawy wskazywanych faktów umożliwiających uwzględnienie powództwa.

Stosownie do treści przepisu art. 128 § 1 k.p.c. do pisma procesowego należy dołączyć jego odpisy i odpisy załączników dla doręczenia ich uczestniczącym w sprawie osobom, a ponadto, jeżeli w sądzie nie złożono załączników w oryginale, po jednym odpisie każdego załącznika do akt sądowych. Z kolei w myśl przepisu art. 129 § 2 k.p.c. zamiast oryginału dokumentu strona może złożyć odpis dokumentu, jeżeli jego zgodność z oryginałem została poświadczona przez notariusza albo przez występującego w sprawie pełnomocnika strony będącego adwokatem, radcą prawnym, rzecznikiem patentowym lub radcą Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa. Pamiętać jednakże należy, że kopia dokumentu dołączonego do pozwu nie jest dokumentem albowiem nie zawiera ona podpisu. Nie można zatem z kopii dokumentu prowadzić postępowania dowodowego w sprawie jako dowodu z dokumentu.

Przedstawionych przez stronę powodową załączników nie sposób uznać za odpisy dokumentów, a w konsekwencji za dokumenty prywatne w świetle art. 245 k.c. Stanowią one wyłącznie kserokopie dokumentów, ale dokumentami nie są. Sąd orzekający stoi w tym względzie na stanowisku, za ugruntowaną linią orzecniczą Sądu Najwyższego, który niejednokrotnie poddawał pod rozważania kwestię kserokopii jako odpisu dokumentu i konsekwencji uznania jej za dowód, iż kserokopia może być uznana za odpis, jedynie pod warunkiem poświadczenia jej zgodności z oryginałem. W kluczowej w tym względzie uchwale z dnia 29.03.1994 r., III CZP 37/94 (opubl. LEX 4066), Sąd Najwyższy stwierdził, że niepoświadczona podpisem strony kserokopia nie jest dokumentem. W uchwale wskazano, że „kodeks postępowania cywilnego nie zna pojęcia kserokopii, natomiast jako pojęciem przeciwstawnym pojęciu oryginału posługuje się pojęciem odpisu. Skoro jednak tak odpis, jak kserokopia stanowią odwzorowanie oryginału tyle tylko, że pierwszy metodą tradycyjną, a druga metodą nowoczesną, to istnieje podstawa do objęcia pojęciem odpisu także kserokopii. Wobec tego także do kserokopii można odnieść utrwalony w orzecznictwie i aprobowany w doktrynie pogląd, że dokumentem prywatnym jest także odpis dokumentu (...)”. Dalej wyjaśniono, że „w postępowaniu opartym na dokumencie prywatnym źródłem wiadomości jest zawarte w nim i podpisane oświadczenie (art. 245 k.p.c.). Oznacza to, że dla uznania kserokopii za dokument prywatny, świadczący o istnieniu oryginału o odwzorowanej w niej treści, niezbędne jest oświadczenie o istnieniu dokumentu o treści i formie odwzorowanej kserokopią. Takim oświadczeniem będzie umieszczone na kserokopii i zaopatrzone podpisem poświadczenie zgodności kserokopii z oryginałem. Dopiero wtedy można uznać kserokopię za dokument prywatny świadczący o istnieniu oryginału o treści i formie w niej odwzorowanej. Bez wspomnianego poświadczenia kserokopia nie może być uznana za dokument, a tym bardziej za dokument nie budzący wątpliwości (...). Analogiczne stanowisko zajął SN w wyroku z 29.04.2009 r., II CSK 557/08, podkreślając, iż dokumentem w aspekcie przepisów kodeksu postępowania cywilnego o dowodach jest oryginał. Kserokopia - jako odwzorowanie oryginału - może być uznana za odpis dokumentu. Z kolei odpis dokumentu jest dokumentem wskazującym na istnienie dokumentu oryginalnego. Niepoświadczona podpisem strony kserokopia nie jest dokumentem. Warunkiem zatem uznania kserokopii za dokument jest umieszczone na niej i zaopatrzone podpisem poświadczenie jej zgodności z oryginałem. Podobnie argumentował SN w orzeczeniach z dnia 10.07.2009 r. (II CSK 71/09, LEX 584201), 27.02.1997 r. (III CKU 7/97, LEX 50764).

Należy przy tym zauważyć, że nie można również uznać kserokopii dokumentu za inne środki dowodowe w rozumieniu art. 308 k.p.c. Jak wskazano w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14.02.2007 r., II CSK 401/06, (opubl. LEX 453727) „niepoświadczona kserokopia nie jest dokumentem. Jeżeli zaś pismo nie może być uznane za dokument, nie może być ono też podstawą do prowadzenia dowodu w trybie art. 308 k.p.c.” Odmienne ujęcie tego zagadnienia prowadziłyby do obejścia przepisów o dowodzie z dokumentu. Poza tym, jak trafnie podkreślono w doktrynie, wymienione w art. 308 k.p.c. środki dowodowe ustawodawca zaliczył do "przyrządów utrwalających albo przenoszących obrazy lub dźwięki". Oznacza to, że środki te, w tym także fotokopie, mają przedstawiać rzeczywistość poprzez zawarte w nich obrazy lub dźwięki, a nie przez opisy wyrażane pismem (zob. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2002 r., I CKN 1280/00, niepubl.).

Przedłożone przez stronę powodową załączniki pozwu nie mogły zostać więc uznane za dokumenty ani też inne środki dowodowe, a tym samym stanowić podstawy ustaleń faktycznych albowiem nie są one odpisami dokumentów, a to z uwagi na fakt, że są jedynie kserokopiami i nie zostały należycie poświadczone za zgodność z oryginałem przez pełnomocnika strony powodowej w osobie radcy prawnego. Za takie poświadczenie z pewnością nie można bowiem uznać umieszczenia na kserokopii dokumentu odcisku pieczęci „za zgodność z okazanym egzemplarzem”, która to pieczęć widnieje na kserokopiach przedłożonych w niniejszej sprawie. Ponadto, kserokopie te nie zostały opatrzone podpisem pełnomocnika strony powodowej będącego radcą prawnym, umieszczono nań jedynie odcisk pieczęci obejmującej jego podpis tj. faksymile. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 10.04.2008 r., IV CZ 23/08, podpis mechaniczny (faksymile) może zastąpić podpis na dokumencie tylko wtedy, gdy przepis szczególny tak stanowi. W innych wypadkach faksymile nie może być uważane za spełniające wymaganie złożenia podpisu. W uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 30 grudnia 1993 r., III CZP 146/1993 (OSNC 1994, Nr 5, poz. 94) Sąd Najwyższy podkreślił, że podpisem jest wyłącznie znak napisany. Takie rozumienie interpretowanego pojęcia odpowiada wynikowi analizy semantycznej słowa "podpis", w którym akcent trzeba położyć na określoną nim czynność - pisanie. W dalszej części uzasadnienia podkreślono, iż „wobec warunku własnoręczności, o którym mowa w art. 78 k.c., nie jest również podpisem, a jedynie jego kopią, faksymile, który może być odcisnięty na dokumencie przez inną osobę. Ustawodawca sankcjonuje wprawdzie niekiedy mechaniczne odtworzenie podpisu, co uczynił np. w art. 921<sup>10</sup> § 2 k.c. w odniesieniu do podpisu dłużnika na dokumencie stanowiącym papier wartościowy na okaziciela, chyba że przepisy szczególne stanowią inaczej, czy w dawnym art. 339 § 2 k.h. w odniesieniu do podpisu zarządu na akcji. Wymienione przepisy świadczą jednak o tym, że mechaniczne odtworzenie podpisu może być jedynie uznane za równoważne z podpisem. Immanentną cechą podpisu bowiem jest własnoręczność”. Niewątpliwie przedłożone wraz z pozwem kserokopie nie posiadają waloru dokumentów, na których dozwolone i prawnie sankcjonowane jest składanie podpisu w sposób mechaniczny, w szczególności nie stanowią one dokumentów będących papierami wartościowymi na okaziciela.

Zaznaczenia wymaga, że pełnomocnikiem w przedmiotowej sprawie jest radca prawny. Jak stanowi ustawa z dnia 06 lipca 1982 r. o radcach prawnych (t.j. Dz U. z 2010 r., nr 10 poz. 65) radca prawny ma prawo sporządzania poświadczeń odpisów dokumentów za zgodność z okazanym oryginałem w zakresie określonym odrębnymi przepisami. Poświadczenie powinno zawierać podpis radcy prawnego, datę i oznaczenie miejsca jego sporządzenia, na żądanie - również godzinę dokonania czynności. Jeżeli dokument zawiera cechy szczególne (dopiski, poprawki lub uszkodzenia) radca prawny stwierdza to w poświadczeniu (art. 6 ust. 3 ustawy). Przedstawione wraz z pozwem kserokopie takiego podpisanego poświadczenia nie zawierały, a tym samym z wyżej wskazanych względów nie mogły stanowić dowodu w sprawie.

Co więcej, jak już wskazano powyżej, w treści pieczęci naniesionej na kserokopie dołączone do pozwu w niniejszej sprawie zawarto jedynie poświadczenie zgodności kserokopii z okazanym egzemplarzem, a nie oryginałem, a więc wbrew cytowanej ustawie.

Niezależnie od powyższego, nawet gdyby przyjąć, że załączone do pozwu kserokopie stanowią w istocie odpisy dokumentów, to strona powodowa nie wykazała również legitymacji czynnej w niniejszym postępowaniu. Załączona do pozwu umowa przelewu wierzytelności w żadnym jej fragmencie nie stwierdza, że wierzytelność przysługująca wobec pozwanego dochodzona w niniejszym postępowaniu została na rzecz strony powodowej przelana. W § 2 umowy cedent oświadczył, że przelewa na rzecz cesjonariusza wierzytelności określone w § 1 umowy i szczegółowo wymienione w Załączniku nr 1 do umowy wraz z wszystkimi przynależnymi do tych wierzytelności prawami, a cesjonariusz oświadczył, że wierzytelności i prawa te przyjmuje. Wskazać jednak należy, że strona powodowa nie załączyła do pozwu rzeczonoego Załącznika nr 1 do powyższej umowy, który zgodnie z jej postanowieniami miał zawierać wykaz przelanych na jej rzecz wierzytelności. Tym samym nie można byłoby uznać w oparciu o dowody zaproponowane przez stronę powodową, iż jest ona legitymowana czynnie w niniejszym postępowaniu.

Zaznaczenia wymaga też, że nawet gdyby przyjąć, iż strona powodowa skutecznie nabyła wierzytelność wobec pozwanego, to nie można byłoby uznać na podstawie zaproponowanych przez nią „dowodów”, że wykazała istnienie wierzytelności i jej wysokość.

W pierwszej kolejności wskazać bowiem należy, że przedłożona wraz z pozwem umowa pożyczki z dnia 14 lutego 2012r. nie zawiera podpisów, tak pożyczkodawcy, jak i pożyczkobiorcy. Tym samym trudno byłoby uznać, iż pozwany składając oświadczenie woli zobowiązał się do świadczeń wynikających z umowy pożyczki o treści ujętej w postanowieniach wydruku, zważywszy, że odwołują się one do stanowiących integralną część umowy Regulaminu i Tabeli opłat, których nie przedłożono. W tych okolicznościach brak jest podstaw do ustalenia treści łączącego strony stosunku zobowiązaniowego, w szczególności z perspektywy zaciągniętego przez pozwanego zobowiązania i wynikających z niego powinności.

Wątpliwości co do zawarcia umowy pożyczki nie usuwa wydruk operacji dokonanych w (...) Banku (...) S.A., z treści którego wynika jedynie, iż z bliżej nieokreślonego rachunku bankowego został dokonany przelew na kwotę 250 zł na rachunek bankowy nr (...) należący prawdopodobnie do pozwanego Ł. W.z tytułem „(...)”. Wskazać należy, że przedłożony wydruk dotyczący umowy pożyczki nie zawiera żadnego identyfikującego ją oznaczenia, w szczególności numeru (...), wobec czego brak jest podstaw do powiązania tego przelewu z wydrukiem umowy pożyczki oraz osobą cedenta.

Wątpliwości Sądu budzą również kwoty dochodzone oprócz należności głównej, a to choćby koszt poręczenia w wysokości 76,07 zł, koszty administrowania pożyczką w wysokości 81 zł czy też koszty windykacji w wysokości 260 zł. Naliczenie przez stronę powodową powyższych kwoty nie znajduje żadnego potwierdzenia w kserokopiach przedłożonych wraz z pozwem. Strona powodowa w pozwie wskazała, iż wysłała do pozwanego cztery wiadomości sms oraz cztery wiadomości e-mail, przy czym przedłożyła jedynie wydruki mogące świadczyć o wysłaniu w dniach 30 marca 2012r., 6 kwietnia 2012r. oraz 13 kwietnia 2012r. wiadomości e-mail z adresu (...).pl. (...)budzi także treść wydruku znajdującego się na k. 21v. nie opatrzonego czyimkolwiek podpisem. Z jego treści nie wynika bowiem, jaki miałby być jego charakter - czy jest to treść wiadomości sms, e-mail czy inna. Wobec tego uznać należałoby, że naliczenie powyższych opłat (w oparciu o umowę pożyczki, której treści nie wykazano) nie zostało należycie wykazane (nie wykazano zdarzeń i czynności uprawniających do ich naliczenia), nawet jeśli znajdowało oparcie w treści łączącego strony stosunku zobowiązaniowego.

Tym samym, nawet uznając przedłożone wraz z pozwem kserokopie za odpisy dokumentów, nie można byłby na ich podstawie uznać, że strona powodowa wykazała zarówno legitymację czynną w niniejszym postępowaniu, jak i samą wiarygodność dochodzoną od pozwanego.

Z tych też względów, a to wobec braku udowodnienia faktów, na których oparte zostało żądanie pozwu, podlegało ono oddaleniu, o czym orzeczono, jak w sentencji.